

Maksymilian Pazdan

Projektowane zmiany w unormowaniu dziedziczenia ustawowego

1. Uwagi wstępne

Prawo spadkowe rozstrzyga o losach majątku osoby fizycznej po jej śmierci. Instrumenty, którymi się posługuje, powinny być dostosowane do celów, jakie na tej drodze ustawodawca pragnie osiągnąć.

Powszechne jest przekonanie, że normy prawa spadkowego powinny umacniać więzi rodzinne¹, zachęcać ludzi (przyszłych spadkodawców) do aktywności życiowej, zdobywania i pomnażania majątku, zniechęcać do jego marnotrawienia², zapewniać możliwie najlepszy użytek gospodar-

¹ Por. J. G w i a z d o m o r s k i, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1959, s. 10; B. W a l a s z e k, *Dziedziczenie ustawowe pozostałego przy życiu małżonka wedle polskiego prawa spadkowego*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga Profesora Kazimierza Przybyłowskiego*, Kraków-Warszawa 1964, s. 426; S. W ó j c i k, *Ochrona interesów jednostki w polskim prawie spadkowym w zakresie powołania do dziedziczenia*, ZNUJ – Prace Prawnicze, Kraków 1981, z. 98, s. 175 i nast.; Z. R a d w a Ń s k i, *Kodeks cywilny a prawo regulujące zagadnienia rodziny*, Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego 1983, z. 19/20, s. 218 i nast.; J.S. P i ą t o w s k i, [w:] *System prawa cywilnego*, t. IV: *Prawo spadkowe*, red. J.S. Piątowski, Wrocław 1986, s. 27; A. M ą c z y Ń s k i, *Konstytucyjne prawo dziedziczenia*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, red. L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar, Kraków 2005, s. 1172 i nast.; M. P a z d a n, *O potrzebie i kierunkach zmian dziedziczenia ustawowego w polskim prawie cywilnym*, Rejent 2005, nr 9, s. 43.

² Por. J.S. P i ą t o w s k i, [w:] *System...*, s. 27.

czy z dóbr wchodzących do spadku³. Ustawodawca przy ich formułowaniu musi się liczyć z potrzebą ochrony długotrwałych stosunków majątkowych, w szczególności zaś z ochroną podmiotów, z którymi w takich stosunkach pozostawał spadkodawca. Normy te powinny więc umacniać bezpieczeństwo obrotu⁴. Trzeba też liczyć się z funkcją alimentacyjną prawa spadkowego⁵.

Przy konstruowaniu poszczególnych instytucji oraz rozwiązań w zakresie prawa spadkowego należy brać pod uwagę z jednej strony rzeczywisty kształt współczesnej rodziny (zwłaszcza zasięg więzi rodzinnych) oraz z drugiej strony – obraz stosunków własnościowych w Polsce. Wielce użyteczne przy wyborze odpowiednich instrumentów prawnych mogą się okazać badania prawno-porównawcze. Nie wolno jednak lekceważyć rodzimej tradycji (przywyczajeń społeczeństwa) i dorobku jurysprudencki⁶.

Projektując zmiany prawa spadkowego, trzeba zakładać długi okres adaptacyjny nowych rozwiązań⁷.

Przepisy regulujące dziedziczenie ustawowe powinny przewidywać rozwiązania odpowiadające typowej hipotetycznej woli spadkodawcy, której rozpoznanie nie jest zadaniem prostym.

Wychodząc z powyższych założeń, Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego przygotowała projekt zmian przepisów kodeksu cywilnego regulujących dziedziczenie ustawowe w wersji z marca 2007 r. Był on udostępniony na stronach internetowych Ministerstwa Sprawiedliwości. Został też ogłoszony w *Kwartalniku Prawa Prywatnego*⁸. Projekt ten stał się przedmiotem dyskusji w naszym piśmiennictwie⁹ oraz wielu

³ Por. M. Pazdan, *O potrzebie...*, s. 43.

⁴ Por. E. Till, *Prawo prywatne austriackie*, t. VI: *Wykład prawa spadkowego*, Lwów 1904, s. 2; J.S. Piątkowski, [w:] *System...*, s. 27.

⁵ Por. S. Wójcik, *Ochrona...*, s. 176; J.S. Piątkowski, [w:] *System...*, s. 27.

⁶ Por. J. Pietrzykowski, *Wybrane zagadnienia reformy prawa spadkowego*, [w:] *Z zagadnień współczesnego prawa cywilnego (Księga Profesora Tomasza Dybowskiego)*, Warszawa 1994, s. 249 i 250.

⁷ Por. J. Pietrzykowski, *Wybrane zagadnienia...*, s. 250; A. Stelmachowski, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 23.

⁸ *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2007, z. 3, s. 861-863.

⁹ M. Załucki, *Krąg spadkobierców ustawowych de lege lata i de lege ferenda*, *Przegląd Sądowy* 2008, z. 1, s. 94 i nast.; T. Mróz, *O potrzebie i kierunkach zmian przepisów prawa spadkowego*, *Przegląd Sądowy* 2008, z. 1, s. 81 i nast.; W. Żukowski,

niepublikowanych opinii przygotowanych przez różne organy i instytucje w toku procedury legislacyjnej. Nie doszło jednak do skierowania go do łaski marszałkowskiej. W początkach 2008 r. powstała nowa wersja projektu. Oto jej brzmienie:

Art. 1

W ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:

1) art. 932 otrzymuje brzmienie:

„Art. 932. § 1. W braku zstępnych spadkodawcy powołani są do spadku z ustawy jego małżonek i rodzice.

§ 2. Udział spadkowy każdego z rodziców, które dziedziczy w zbiegu z małżonkiem spadkodawcy, wynosi jedną czwartą całości spadku. Jeżeli ojcostwo rodzica nie zostało ustalone, udział spadkowy matki spadkodawcy, dziedziczącej w zbiegu z jego małżonkiem, wynosi połowę spadku.

§ 3. W braku zstępnych i małżonka spadkodawcy cały spadek przypada jego rodzicom w częściach równych.

§ 4. Jeżeli jedno z rodziców spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadął, przypada rodzeństwu spadkodawcy w częściach równych.

§ 5. Jeżeli którekolwiek z rodzeństwa spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku pozostawiając zstępnych, udział spadkowy, który by mu przypadął, przypada jego zstepnym. Podział tego udziału następuje według zasad, które dotyczą podziału między dalszych zstępnych spadkodawcy”.

2) art. 933 otrzymuje brzmienie:

„Art. 933. § 1. Udział spadkowy małżonka, który dziedziczy w zbiegu z rodzicami, rodzeństwem i zstepnymi rodzeństwa spadkodawcy, wynosi połowę spadku.

§ 2. W braku zstępnych spadkodawcy, jego rodziców, rodzeństwa i ich zstępnych, cały spadek przypada małżonkowi spadkodawcy”.

3) art. 934 otrzymuje brzmienie:

„Art. 934. § 1. W braku zstępnych, małżonka, rodziców, rodzeństwa i zstępnych rodzeństwa spadkodawcy cały spadek przypada dziadkom spadkodawcy; dziedziczą oni w częściach równych.

§ 2. Jeżeli ktoś z dziadków spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadął, przypada jego zstępny. Podział tego udziału następuje według zasad, które dotyczą podziału spadku między zstępnych spadkodawcy.

§ 3. W braku zstępnych tego z dziadków, który nie dożył otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadął, przypada pozostałym dziadkom w częściach równych”.

4) po art. 934 dodaje się art. 934¹ w brzmieniu:

„Art. 934¹. W braku małżonka spadkodawcy i krewnych powołanych do dziedziczenia z ustawy, spadek przypada w częściach równych tym dzieciom małżonka spadkodawcy, których żadne z rodziców nie dożyło otwarcia spadku”.

5) art. 935 otrzymuje brzmienie:

„Art. 935. W braku małżonka spadkodawcy, jego krewnych i dzieci małżonka spadkodawcy, powołanych do dziedziczenia z ustawy, spadek przypada gminie ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy jako spadkobiercy ustawowemu. Jeżeli ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy w Rzeczypospolitej Polskiej nie da się ustalić albo ostatnie miejsce zamieszkania spadkodawcy znajdowało się za granicą, spadek przypada Skarbowi Państwa jako spadkobiercy ustawowemu.”

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie z dniem ...

Przytoczona wyżej wersja projektu różni się od wersji poprzedniej nie tylko redakcją, lecz również przyjętymi rozwiązaniami w kilku istotnych punktach. Niektóre uwagi krytyczne wypowiedziane pod adresem poprzedniej wersji projektu mają więc dziś znaczenie jedynie historyczne.

Nie da się wykluczyć dalszych nowelizacji księgi czwartej kodeksu cywilnego. Głębsze zmiany w zakresie prawa spadkowego mogą jednak nastąpić dopiero w nowym kodeksie cywilnym¹⁰.

¹⁰ Por. przygotowaną przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego Zieloną Księgę: *Optymalna wizja Kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, red. Z. Radwański, Warszawa 2006 (uwagi dotyczące prawa spadkowego na s. 178-196); Z. Radwański, *Założenia nowego kodeksu cywilnego*, Rejent 2008, nr 2, s. 11 i nast.

2. Dziedziczenie zstępnych spadkodawcy i jego małżonka

W projekcie pozostawiono bez zmian dziedziczenie małżonka spadkodawcy w zbiegu ze zstępnymi oraz dziedziczenie zstępnych spadkodawcy (art. 931 k.c.). Odrzucono więc zgłaszany w dyskusjach postulat, by przywrócić rozwiązanie przewidziane w art. 25 dekretu o prawie spadkowym z 1946 r.¹¹, w myśl którego w razie istnienia wspólności majątkowej małżeńskiej pozostały przy życiu małżonek, dziedziczący w zbiegu ze zstępnymi spadkodawcy, nie partycypuje w tej części majątku wspólnego, która wchodzi do spadku po zmarłym małżonku. Przyjęcie tego postulatu prowadziłoby do naruszenia zasady jedności spadku i pociągałoby za sobą liczne komplikacje praktyczne. Trzeba też zwrócić uwagę na to, że za życia spadkodawcy pozostały przy życiu małżonek był – w ramach współwłasności łącznej – współwłaścicielem także tej części majątku wspólnego, która wchodzi do spadku. Nierzadko też w znacznym stopniu (w wyniku własnych starań) przyczynił się do powstania lub pomnożenia majątku wspólnego.

Małżonek w projektowanym unormowaniu dziedziczenia ustawowego wyprzedza zarówno dziadków i ich zstępnych, jak i pasierbów. Dochodzi do spadku zarówno obok zstępnych spadkodawcy, jak i obok rodziców, rodzeństwa i zstępnych rodzeństwa.

De lege ferenda można jednak rozważać, czy małżonek nie powinien wyprzedzać rodzeństwa i zstępnych rodzeństwa spadkodawcy. W dzisiejszych czasach z reguły rezultat starań obojga małżonków stanowi nie tylko ich majątek wspólny, ale także majątek osobisty jednego z małżonków powstawał często przy współudziale drugiego. Do rzadkości należą dziś przypadki, gdy do spadku wchodzi majątek rodzinny (rodowy). Przemawia to za przesunięciem kolejności dziedziczenia na korzyść małżonka.

Zagadnienie to wymaga jednak dalszych dyskusji. Zgłoszony wyżej postulat może być zrealizowany w przyszłym kodeksie cywilnym.

¹¹ Por. J. Policzekiewicz, *Głos w dyskusji nad księgą piątą projektu kodeksu cywilnego*, PiP 1960, z. 7, s. 115; M. Paźdzan, *O potrzebie...*, s. 44 i 45. Przeciw temu pomysłowi wystąpiła ostatnio M. Habdas, *Pozycja prawna małżonka spadkodawcy na tle prawnoporównawczym*, Rejent 2006, nr 2, s. 58 i nast. (zwł. s. 77 i nast.). Por. też wcześniejszą wypowiedź (w dyskusji z grudnia 1954 r.) A. Ohanowicza, [w:] *Materiały dyskusyjne do projektu kodeksu cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1955, s. 259.

3. Dziedziczenie rodziców, rodzeństwa i zstępnych rodzeństwa

Według obowiązującego dziś art. 933 k.c. rodzeństwo i ich zstępni dziedziczą obok rodziców. Udział spadkowy każdego z rodziców, które dziedziczy w zbiegu z rodzeństwem spadkodawcy, wynosi jedną czwartą część tego, co przypada łącznie dla rodziców i rodzeństwa; pozostałą część dziedziczy rodzeństwo w częściach równych (art. 933 § 1). Jeżeli jedno z rodziców nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadał, przypada po połowie drugiemu z rodziców i rodzeństwu spadkodawcy (art. 933 § 2). Przepis ten nie rozstrzyga wyraźnie spadku, gdy spadek ma przypaść, obok rodzeństwa, jedynie matce spadkodawcy w związku z tym, że ojciec spadkodawcy był nieznan. Nie wiadomo więc, czy matka dziedziczy wszystko to, co powinno przypaść obojgu rodzicom, czy też jedynie to, co przypada jednemu rodzicowi.

Jeżeli obok małżonka do spadku powołani są tylko rodzice bądź tylko rodzeństwo dziedziczą oni ową drugą połowę spadku przypadającą krewnym w częściach równych (art. 933 § 3). Jeżeli którekolwiek z rodzeństwa spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, w jego miejsce wstępują jego zstępni według zasad przyjętych dla wstępowania w miejsce dziecka spadkodawcy zstępnych tego dziecka (art. 934).

Projekt wprowadza w zakresie dziedziczenia rodziców, rodzeństwa i zstępnych rodzeństwa istotne zmiany.

Najważniejsza polega na tym, że rodzice spadkodawcy wyprzedzają w porządku dziedziczenia rodzeństwo i zstępnych rodzeństwa spadkodawcy¹².

Przemawiają za tym liczne argumenty. Na czoło wysunąć należy sytuację życiową rodziców oraz ich częsty udział w powstaniu majątku spadkowego. Rodzice z reguły znajdują się w wieku, który sprawia, że ich szanse życiowe (zarobkowe i inne) stopniowo kurczą się. Po śmierci dziecka na pomoc z jego strony w różnych trudnych sytuacjach życiowych nie mogą już liczyć. Najczęściej też to oni zapewnili mu wychowanie i wykształcenie. Dzięki ich staraniom dziecko uzyskało możliwości zarobkowe. Pośrednio rodzice przyczyniają się więc do powstania aktywów spadkowych, gdy spadkodawcą jest ich dziecko. Rodzicom powinien

¹² Rozwiązanie to poparli M. Załucki, *Krąg spadkobierców...*, s. 104; T. Mróz, *O potrzebie...*, s. 87.

zatem przyspaść spadek w razie śmierci ich dziecka, z zastrzeżeniem jednak, że dziecko to nie pozostawia zstępnych chcących i mogących dziedziczyć. Przy ocenie dziedziczenia bez znaczenia jest natomiast to, czy rodzice są małżeństwem.

Warto też podkreślić, że pomiędzy rodzicami i dziećmi zachodzi pokrewieństwo w linii prostej i że jest to pierwszy stopień pokrewieństwa. Rodzeństwo to krewni w linii bocznej. Jest to pokrewieństwo drugiego stopnia.

W projekcie określono też udział matki spadkodawcy w sytuacji, gdy za życia spadkodawcy nie doszło do ustalenia ojcostwa. Jest to rozwiązanie korzystne dla matki.

Według ostatniej wersji projektu, jeżeli jedno z rodziców nie dożyło otwarcia spadku, zamiast tego rodzica dziedziczą bracia i siostry spadkodawcy (jego rodzeństwo). Dziedziczą oni część spadku, która przypadłaby zmarłemu (wcześniej) rodzicowi w częściach równych. Nie ma przy tym znaczenia, czy chodzi o rodzeństwo przyrodnie, czy rodzone. Zasada jednakowego traktowania rodzeństwa jest już utrwalona w naszym prawie i projekt ją podtrzymuje.

W sytuacji gdy brak jest zstępnych spadkodawcy i rodziców, rodzeństwo dziedziczy część spadku przypadającą krewnym. Jeżeli brak jest również małżonka, rodzeństwu przypada cały spadek.

Jeżeli któreś z rodzeństwa nie dożyło otwarcia spadku, jego miejsce – według przyjętego w projekcie porządku dziedziczenia – zajmują jego dzieci. Dziedziczą oni w częściach równych udział w spadku, który przypadłby ich rodzicowi, będącemu zarazem bratem lub siostrą spadkodawcy.

Jeżeli z kolei któreś z powołanych do dziedziczenia dzieci brata lub siostry spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, jego miejsce zajmują jego dzieci (wnuki brata lub siostry spadkodawcy).

Przedstawiona tutaj zasada wstępowania zstępnego w miejsce przodka, który nie przeżył spadkodawcy (nazywana zasadą ograniczonej reprezentacji) rozciąga się także na dalszych zstępnych braci i sióstr spadkodawcy.

Podobne rozwiązanie – co do dziedziczenia zstępnych rodzeństwa – przewidziane jest w obowiązujących dziś przepisach (art. 934 k.c.). W tym zakresie projekt utrzymuje więc dotychczasowy stan prawny.

4. Dziedziczenie dziadków i ich zstępnych

Postulat zaliczenia do kręgu spadkobierców ustawowych dziadków zgłaszany był od dawna¹³. Nieco później pojawiła się propozycja, by do tego kręgu zaliczyć także zstępnych dziadków¹⁴.

Negatywne oceny obecnego unormowania kręgu spadkobierców ustawowych znalazły wyraz między innymi w postulatach Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów (1999, 2006)¹⁵, w kilku wystąpieniach Rzecznika Praw Obywatelskich (1999, 2004, styczeń 2007 r.)¹⁶ do Ministra Sprawiedliwości oraz w wypowiedziach posłów¹⁷.

Opinię publiczną poruszyła opisana w prasie sytuacja babci, która mieszkała z córką, zięciem i wnuczką we własnościowym mieszkaniu (M-3)¹⁸. Córka z zięciem i wnuczką ulegli wypadkowi, z tym że wnuczka przeżyła swych rodziców o dwa dni. Mieszkanie po swych rodzicach odziedziczyła ich córka (wnuczka babci), po niej zaś mieszkanie przypadło Skarbowi Państwa (zdarzenie miało miejsce przed nowelizacją art. 935 § 3 k.c. z 2003 r., na mocy której obecnie zamiast Skarbu Państwa byłaby to gmina). Babcia musiała opuścić mieszkanie.

Z kolei Sąd Rejonowy dla Krakowa – Nowej Huty postanowieniem z 14 marca 2007 r., I Ns 1275/06/IV przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne o następującym brzmieniu:

„Czy art. 935 § 3 zdanie pierwsze Kodeksu Cywilnego w zakresie, w którym powołuje do dziedziczenia gminę jako spadkobiercę ustawowego, w sytuacji gdy otwarcia spadku dożyło rodzeństwo rodziców

¹³ Por. S. Wójcik, *Ochrona interesów ...*, s. 178 i 179; J.S. Piątkowski, [w:] *System...*, s. 128; J. Pietrzykowski, *Wybrane zagadnienia...*, s. 250.

¹⁴ Por. M. Pazdan, *O potrzebie...*, s. 45.

¹⁵ Por. pismo Biura Prawnego Zarządu Oddziału Okręgowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Krakowie z 1 czerwca 2006 r. do Ministra Sprawiedliwości.

¹⁶ Por. wystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich z 8 kwietnia 1999 r., RPO/276047/99/IV/DC, z 26 sierpnia 2004 r., RPO 276047/IV/98/BB oraz z 8 stycznia 2007 r. (b.n.).

¹⁷ Por. zapytanie poselskie pani poseł Anny Sobeckiej z 12 grudnia 2006 r. oraz wypowiedź pani poseł Katarzyny Piekarskiej z 13 grudnia 2006 r. w Dzienniku Łódzkim z tej daty.

¹⁸ Por. informację HOD. w Dzienniku Łódzkim z 13 grudnia 2006 r., nr 290 pod znanym tytułem „Wnuczka zmarła zbyt późno...”

spadkodawcy – jest zgodny z art. 2, art. 18, 21 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 i 2, art. 47, art. 64 ust. 1, 2, art. 71 ust. 1 Konstytucji”.

Jednocześnie Sąd Rejonowy zaznaczył, że nie chodzi mu o ocenę konstytucyjności ostatniej zmiany art. 935 § 3 k.c. polegającej na częściowym zastąpieniu przez gminę Skarbu Państwa, ale o ocenę, czy nie narusza przepisów Konstytucji dopuszczenie tych podmiotów (gminy i Skarbu Państwa) do dziedziczenia, w sytuacji gdy w chwili otwarcia spadku żyje rodzeństwo rodziców spadkodawcy (czyli wujowie, stryjowie, stryjenki i ciotki spadkodawcy).

W uzasadnieniu postawionego pytania Sąd Rejonowy podniósł, że jego zdaniem „wujkowie, ciotki, bratanice, bratankowie, siostrzeńcy i siostrzenice tworzą rodzinę, która podlega ochronie na gruncie art. 18, 47 i 71 ust. 1 Konstytucji”. Z tego wywiódł potrzebę zaliczenia wymienionych członków rodziny do kręgu spadkobierców ustawowych. Ograniczenie tego kręgu w obowiązujących przepisach tylko do niektórych członków rodziny budzi – w ocenie Sądu Rejonowego – wątpliwości co do zgodności z Konstytucją. Zdaniem tego Sądu „gmina powinna dziedziczyć dopiero w sytuacji, gdy już nie ma żadnych krewnych spadkodawcy”.

Wprawdzie Trybunał Konstytucyjny w odpowiedzi udzielonej wyrokiem z 4 września 2007 r., P 19/07 uznał, że art. 935 § 3 k.c. w zakresie, w jakim powołuje do dziedziczenia gminę jako spadkobiercę ustawowego (w sytuacji gdy otwarcia spadku dożyło rodzeństwo rodziców spadkodawcy), jest zgodny z przytoczonymi w pytaniu przepisami Konstytucji, w uzasadnieniu przyznał jednak, że przewidziany w kodeksie cywilnym ustawy porządek dziedziczenia powoduje „szybkie” dochodzenie do dziedziczenia gminy (Skarbu Państwa). Zwrócił też uwagę na prace legislacyjne zmierzające do zmiany obecnego uregulowania (poszerzenia kręgu spadkobierców ustawowych).

Omawiane rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego pozostaje w zgodzie z utrwalonym już poglądem, że z przepisów Konstytucji nie da się wyprowadzić konkretnych wskazówek co do kręgu spadkobierców ustawowych oraz mechanizmu przejścia majątku z osoby zmarłej na osoby inne¹⁹.

¹⁹ Por. A. Mączyński, *Konstytucyjne prawo dziedziczenia...*, s. 1171 i 1172 oraz opinię zespołu pod przewodnictwem Ż. Radwańskiego, z udziałem A. Mączyńskiego i M. Kę-

Choć więc postanowienia Konstytucji nie wymuszają wprost zmian unormowania dziedziczenia ustawowego, przewidziane w projekcie rozwiązania przyczynią się do umocnienia ochrony konstytucyjnego prawa dziedziczenia (art. 64 w związku z art. 21 Konstytucji) oraz są zgodne z obowiązkiem uwzględniania w polityce społecznej i gospodarczej państwa dobra rodziny (art. 71 ust. 1 Konstytucji).

Poszukując uzasadnienia dla włączenia dziadków i ich zstępnych do grona spadkobierców ustawowych, powołać się można na te wszystkie głosy, według których krąg spadkobierców ustawowych w przepisach dziś obowiązujących ujęty jest zbyt wąsko²⁰.

W wyniku tego zbyt często dochodzi do dziedziczenia ustawowego gminy lub Skarbu Państwa. Dzieje się tak mimo pozostawania przy życiu w chwili śmierci spadkodawcy członków jego rodziny, niemieszających się jednak wśród osób zaliczonych przez ustawodawcę do kręgu spadkobierców ustawowych. Powołać się też można na zasadę słuszności, co potwierdza przytoczony wyżej stan faktyczny. Należy oczekiwać, że włączenie dziadków i ich zstępnych do grona spadkobierców ustawowych służyć będzie umocnieniu więzów rodzinnych. Za tym rozwiązaniem przemawia także zwykle mocna więź duchowa i rodzinna między dziadkami i wnukami.

Według projektu dziadkowie i ich zstępni dziedziczą z mocy ustawy w dalszej kolejności, gdy brak jest małżonka, zstępnych spadkodawcy, jego rodziców, rodzeństwa i zstępnych rodzeństwa, chcących i mogących dziedziczyć. Wystarczy więc, że w chwili otwarcia spadku (śmierci spadkodawcy) żyje choćby jeden przedstawiciel tej grupy spadkobierców ustawowych, chcący i mogący dziedziczyć, z którą dziadkowie i ich zstępni konkurują, by do dziedziczenia dziadków i ich zstępnych nie doszło.

Udziały dziadków są jednakowe. Nie ma przy tym znaczenia to, czy osoby należące do tej grupy spadkobierców ustawowych pozostawały w związkach małżeńskich. Jeżeli któreś z dziadków nie dożyło otwarcia

pińskiego, przy wykorzystaniu opinii T. Smyczyńskiego, *Przegląd Legislacyjny* 1997, nr 3, s. 98.

²⁰ Por. J.S. Piątowski, [w:] *System...*, s. 128; S. Wójcik, *Ochrona...*, s. 176; M. Załucki, *Krąg spadkobierców...*, s. 201; T. Mróz, *O potrzebie...*, s. 86; W. Żukowski, *Projektowana nowelizacja...*, s. 264.

spadku, udział, który miałby mu (jej) przypaść, dziedziczą w równych częściach dzieci tego z dziadków, a gdy i któreś z jego (jej) dzieci nie dożyło otwarcia spadku, powołani są z kolei jego (jej) dzieci (i dalej, na podobnej zasadzie, dalsi ich zstępni).

W ten oto sposób wśród spadkobierców ustawowych danej osoby może znaleźć się rodzeństwo rodziców spadkodawcy (wujkowie, stryjkowie, ciocie, stryjenki spadkodawcy), a w braku któregoś z rodzeństwa rodziców spadkodawcy – ich zstępni (na zasadzie ograniczonej reprezentacji).

Przyjęta w projekcie zasada równych udziałów dziadków spadkodawcy bez względu na to, ilu jest znanych dziadków – po pierwsze – jest prosta, a po drugie – sprawiedliwa. Nieco inne rozwiązanie przyjęte w projekcie przy określeniu udziału matki (jako ustawowej spadkobierczyni), gdy ojciec spadkodawcy jest nieznan, uzasadnione jest tym, że matka konkuruje z małżonkiem spadkodawcy.

Nie wydaje się, by należało któregokolwiek z dziadków uprzywilejować w stosunku do innych dziadków. Dotyczy to także babci spadkodawcy w sytuacji, gdy pochodzenie jej dziecka (rodzica spadkodawcy) od określonego mężczyzny nie zostało ustalone.

Projektowana nowelizacja zmniejszy wprawdzie praktyczną doniosłość przepisu art. 938 k.c., jednakże całkowicie jego przydatności nie zniesie. Dlatego też przepis ten powinien dalej obowiązywać.

Z kolei przepis art. 966 k.c. przewiduje uprawnienia dziadków wobec spadkobiercy testamentowego. Nie ma więc powodów, by w ramach obecnej nowelizacji dotyczącej dziedziczenia ustawowego proponować jego uchYLENIE.

Projekt nie przewiduje zmian brzmienia art. 940 § 1 zd. 2 k.c. Oznacza to, że zarówno dziadkowie spadkodawcy, ich zstępni, jak i pasierbowie nie będą mogli dochodzić wyłączenia małżonka od dziedziczenia w sytuacji opisanej w art. 940 § 1 k.c. Przemawia za tym ich drugoplanowa pozycja w rodzinie spadkodawcy.

5. Dziedziczenie pasierbów

Projekt przewiduje, że w sytuacji, gdy brak jest małżonka spadkodawcy i kogokolwiek spośród krewnych należących do przedstawionych wyżej grup spadkobierców ustawowych, chcących i mogących dziedziczyć

czyć, spadek przypada tym dzieciom małżonka spadkodawcy (czyli pasierbom)²¹, których żadne z rodziców nie dożyło chwili otwarcia spadku.

Jest to w naszym prawie rozwiązanie nowe. Wywołało ono ożywioną dyskusję. Przemawiają za nim następujące argumenty: Dzieci osoby, która zawiera małżeństwo, stają się z reguły członkami rodziny, która na skutek tego małżeństwa powstaje. Pomiędzy małżonkiem rodzica a tymi dziećmi powstaje z mocy prawa stosunek powinowactwa (powinowactwo w linii prostej pierwszego stopnia).

Tym formalnym relacjom w życiu często towarzyszą rzeczywiste więzi rodzinne pomiędzy ojczymem lub macochą (przyszłym spadkodawcą) a dziećmi współmałżonka (pasierbami). Za życia rodzica i jego współmałżonka (ojczyma lub macochy), jeżeli we wspólnocie rodzinnej pozostają dzieci wspólne małżonków i dzieci jednego z małżonków, małżonkowie powinni wszystkie niepełnoletnie dzieci, przy zaspokajaniu ich potrzeb, traktować jednakowo.

Przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 1964 r. w art. 144 § 1 przyznają pasierbowi roszczenie alimentacyjne przeciwko ojczymowi lub macosze, jeżeli odpowiada to zasadom współżycia społecznego. Roszczenie alimentacyjne przysługuje też ojczymowi lub macosze przeciwko pasierbowi, jeżeli przyczynili się do jego wychowania i utrzymania oraz gdy odpowiada to zasadom współżycia społecznego.

W życiu zdarza się, że dziecko będące pasierbem jednego z małżonków, traci wpieryw swojego rodzica naturalnego (będącego współmałżonkiem ojczyma lub macochy), następnie zaś traci również ojczyma lub macochę. Względy słuszności przemawiają za tym, aby zaliczyć je do kręgu spadkobierców ustawowych. Bywa przecież i tak, że do powstania i pomnożenia majątku ojczyma lub macochy przyczynił się za życia (jego lub jej) współmałżonek, będący rodzicem naturalnym pasierba. Zapewne też majątek ojczyma lub macochy został w jakiejś części uzyskany w drodze

²¹ Pomysł zaliczenia pasierbów do kręgu spadkobierców ustawowych wsparli M. Załucki, *Krąg spadkobierców...*, s. 102 i 104; T. Mróz, *O potrzebie...*, s. 87 (także zstępnych pasierbów). Por. też wcześniejsze wypowiedzi Z. Radwańskiego o (*Kodeks cywilny...*, s. 218 i 219) i M. Pazdana (*O potrzebie...*, s. 44 i 45). Innego zdania jest W. Żukowski (*Projektowana nowelizacja...*, s. 269 i 270), który uważa, że „wprowadzenie dziedziczenia ustawowego pasierbów budzi tak istotne wątpliwości, że zasadny wydaje się postulat, aby w ogóle zrezygnować z wprowadzenia tego uregulowania”.

dziedziczenia po zmarłym wcześniej współmałżonku (jeśli do śmierci współmałżonka doszło).

Sytuacja przedstawia się zgoła inaczej, gdy pasierb ma swego naturalnego rodzica, którego małżeństwo ze spadkodawcą zostało wcześniej rozwiązane przez rozwód. Brak uzasadnienia dla zaliczenia takiego pasierba do kręgu spadkobierców ustawowych spadkodawcy (będącego byłym mężem lub żoną rodzica). Projekt w ostatniej redakcji tę sytuację uwzględnił, odstępując od przyjętego wcześniej rozwiązania, w myśl którego do kręgu spadkobierców ustawowych zaliczani byli wszyscy pasierbowie.

Do wyłączenia pasierba z kręgu spadkobierców ustawowych ojcyma lub macochy wystarczające powinno być to, że żyje choćby jedno z jego rodziców. Samo to, że pasierb jest dzieckiem jednego z wcześniejszych małżonków spadkodawcy, nie wyłącza go od dziedziczenia po ojcymie lub macosze. Przyjęte w projekcie kryterium, na podstawie którego dochodzi do wyłączenia pasierba od dziedziczenia, jest kryterium prostym w stosowaniu, w przeciwieństwie do zgłaszanego w dyskusji postulatu, by przewidzieć dziedziczenie tylko tych pasierbów, którzy pozostawali ze spadkodawcą w chwili otwarcia spadku we wspólnocie rodzinnej.

Udziały wszystkich pasierbów, chcących i mogących dziedziczyć, są – według projektu – równe.

Pytanie, czy – w sytuacji, gdy w chwili otwarcia spadku brak jest małżonka spadkodawcy oraz kogokolwiek spośród jego krewnych powołanych do dziedziczenia – spadek ma przypaść gminie (lub Skarbowi Państwa), czy też pasierbowi (niemającemu rodziców), projekt rozstrzygnął na korzyść pasierba. Rozstrzygnięcie to zgodne jest z poczuciem sprawiedliwości.

Przy ocenie proponowanego rozwiązania należy mieć na względzie to, że pasierbowie konkurują jedynie z gminą lub Skarbem Państwa. Zarówno małżonek spadkodawcy, jak i jego krewni powołani z ustawy do dziedziczenia wyprzedzają pasierba w porządku dziedziczenia. Pasierbowie z wcześniejszych małżeństw spadkodawcy będą więc dziedziczyć jedynie wtedy, gdy wśród spadkobierców brak ostatniego małżonka spadkodawcy i krewnych spadkodawcy, chcących i mogących dziedziczyć. Nadto – o czym już była mowa – do ich powołania do dziedziczenia dojdzie jedynie wtedy, gdy nie mają oni rodziców.